



Centra symulacji nie zastąpią nauki przy pacjencie

NIL prezentuje III edycję raportu o jakości kształcenia na kierunkach lekarskich

Podczas 10. śniadania prasowego w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej zaprezentowano III edycję raportu dotyczącego jakości kształcenia na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym w roku akademickim 2023/2024. Badanie zostało przeprowadzone wśród uczelni prowadzących lub ubiegających się o uprawnienia do kształcenia przyszłych lekarzy i lekarzy-dentystów i stanowi kolejną odsłonę analizy realizowanej przez samorząd lekarski.

Do udziału w badaniu zaproszono 19 szkół wyższych, z czego siedem prowadzi zarówno kierunek lekarski, jak i lekarsko-dentystyczny. Ankieta objęła m.in. kompetencje kadry naukowo-dydaktycznej, sposób prowadzenia zajęć przedklinicznych i klinicznych, efekty kształcenia oraz liczbę studentów. W tej edycji zastosowano zmodyfikowaną metodologię - przygotowano dwie odrębne ankiety, przy czym formularz dla kierunku lekarskiego był bardziej rozbudowany.

Jakość kształcenia to bezpieczeństwo pacjenta

- Jakość kształcenia lekarzy i lekarzy-dentystów jest jednym z kluczowych elementów bezpieczeństwa pacjentów - podkreślał Artur Białoszewski, ekspert NIL ds. badań i analiz oraz współautor raportu. Jak zaznaczył, szczegółowe dane pozwalają lepiej zrozumieć proces edukacji medycznej w Polsce i wskazać obszary wymagające poprawy. Zwrócił również uwagę, że uczelnie deklarują gotowość do prowadzenia szkolenia obronnego, jednak warunkiem jest zapewnienie finansowania tego zadania z budżetu państwa.

Likwidacja stażu to fałszywe oszczędności

Jednym z kluczowych tematów konferencji była planowana likwidacja stażu podyplomowego. - Rektorzy uczelni liczą na to, że dzięki likwidacji stażu zostanie dla nich więcej pieniędzy, ale tak się nie stanie, ponieważ celem tych zmian są oszczędności - mówił dr Damian Patecki, anestezjolog, członek Naczelnej Rady Lekarskiej i przewodniczący Komisji Kształcenia Medycznego NIL.

Jak podkreślił, samorząd lekarski jest jednoznacznie przeciwny likwidacji stażu. - Nawet tzw. stare uczelnie medyczne mają dziś problem z zapewnieniem studentom odpowiedniej liczby zajęć praktycznych, ponieważ w ostatnich latach znacząco wzrosła liczebność grup studenckich. Staż był 13-miesięcznym okresem, w którym młodzi lekarze nadrabiali braki praktyczne - zaznaczył.

Dr Patecki odniósł się również do roli centrów symulacji medycznej. - Są one bardzo przydatnym narzędziem dydaktycznym, ale nie są w stanie zastąpić praktyki przy pacjencie. Szczególnie na stomatologii widzimy, że materiały wykorzystywane w centrach symulacji nie są regularnie uzupełniane z powodu braku środków. Mamy do czynienia z pewnego rodzaju fikcją i lukrowaniem rzeczywistości - ocenił.

Brak jednego ośrodka odpowiedzialnego za kształcenie

Przewodniczący Komisji Kształcenia Medycznego NIL zwrócił również uwagę na systemowy problem braku jednego resortu odpowiedzialnego za kształcenie medyków. - Obecnie mamy rywalizację pomiędzy Ministerstwem Zdrowia a Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uważamy, że za kształcenie studentów powinno odpowiadać jedno ministerstwo, w sposób całościowy - podkreślił.

Jak dodał, dodatkowym wyzwaniem jest narastający spadek standardów kształcenia na części uczelni. - Masowe otwieranie nowych kierunków lekarskich było możliwe dlatego, że przymykano

oczy na niespełnianie wymogów. My jako samorząd nie jesteśmy przeciwko żadnej uczelni - zależy nam wyłącznie na tym, by każda z nich trzymała odpowiedni standard, bo ci absolwenci będą naszymi kolegami i koleżankami, odpowiedzialnymi za zdrowie pacjentów - mówił.

Duże dysproporcje między uczelniami

Z danych zaprezentowanych w raporcie wynika, że w badaniu wzięło udział 19 uczelni - około połowa z nich to nowe jednostki podlegające resortowi nauki, pozostałe nadzorowane przez Ministerstwo Zdrowia. Udział w ankiecie był dobrowolny. Eksperti wskazywali na wyraźne dysproporcje w jakości kształcenia oraz dorobku naukowym.

W roku akademickim 2023/2024 pracownicy badanych uczelni uzyskali łącznie ponad 1,6 mln punktów MEiN oraz ponad 64 tys. punktów Impact Factor, z czego zdecydowana większość przypadła na tzw. stare uczelnie medyczne. Tylko jedna z nowych uczelni posiadała kategorię A w dyscyplinie nauki medyczne.

Raport NIL ma służyć jako narzędzie wspierające uczelnie, decydentów i samorząd lekarski w działaniach na rzecz podnoszenia standardów kształcenia. - Nie chodzi o stygmatyzowanie kogokolwiek, ale o realną poprawę jakości edukacji przyszłych lekarzy i lekarzy-dentystów - podsumował płk rez. dr n. med. Stefan Antosiewicz z Komisji Kształcenia Medycznego NIL.

Całość raportu w załączniku poniżej.

fot. Alicja Szczypczyk/ NIL

